KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 8 (20) Marca 1859 Roku. № 76. Jutro, ŚŚ. Benedykta Op: i Tymoteusza.

Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna uroczystość Ŝgo O. P. BENEDYKTA; a dnia 25 b. m. Uroczystość ZWIASTOWANIA N. PANNY; które odprawiać się będą z Wystawieniem NN. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Odpustem zupełnym; na które się pobożnych Chrześcijan zaprasza.

Zarządzającemu poszukiwaniami Archeologicznemi, Członkowi Rady Państwa, Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Jazdy, Hrabiemu *Strogonow* 1szemu, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazano być Prezesem CESARSKIEJ Komissji Archeologicznej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: w sposobie czasowego rozporządzenia, uwalniać wszystkich w ogóle urzędników Zarządu Wojennego, na ich prośby, od służby w bieżącym 1859 r., nietylko w jeden terejał Wrześniowy, ale w przeciągu całego roku.

Wczoraj rano JO. Xiążę *Gorczakow* NAMIESTNIK Królestwa, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych Władze tak Wojskowe jako i Cywilne, które miały szczęście powitać JO. Xięcia NAMIESTNIKA, po powrocie Jego Xiążęcej Mości z Petersburga do Warszawy.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Xdz Andrzej *Ubysz*, Kanonik Płocki, aktem z dnia 11 Września 1641 r., zapisał na fundusz edukacyjny młodzieży z jego familji, summę złp: 10,000. Stosownie do warunków przez testatora ustanowionych, zapis takowy urządzony został w następujący sposób: 1) Procent od kapitału powiększonego oszczędnościami, wynoszący obecnie rs. 214 k. 22 rocznie, dzielonym jest na 10 równych części, z których $^7/_{10}$ służyć ma na stypendja dla 7miu młodzieńców rodu *Ubyszów* w linji prostej od Fundatora idących, a w braku ich, dla młodzieży z herbu Cholewa. 2) $^1/_{10}$ część dla Panny cnotliwej, a ubogiej z domu Ubyszów, lub w braku jej dla innej herbu Cholewa, a zbierana ztąd po 6ciu latach summa ma być wypłaconą jej tytułem posagu. 3) $^1/_{10}$ część przez lat dwa odkładać się mająca dla jednego młodzieńca z domu Ubyszów, a w braku jego z herbu Cholewa, któryby niemając zamiaru do szkół uczęszczać, obrał sobie inny uczciwy sposób do życia. 4) $^1/_{10}$ część dla Kapituły Płockiej z obowiązkiem odprawiania corocznie aniwersarza za duszę fundatora. 5) Starsi tego domu przedstawiać mają kandydatów, z których uczniów na stypendja Władza Edukacyjna potwierdzać będzie. Gdy obecnie wakują dwa stypendja z pomienionego zapisu, przeto Kurator wzywa osoby interessowane, mające wedle powyższych warunków prawo do korzystania z tego dobrodziejstwa, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Seniorowi familji Ubyszów P. Leonowi *Sokolnickiemu*, Urzędnikowi Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredyt: Ziems: dowody kwalifikacyjne, jako to: 1) Legitymacji familijnej; 2) Świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej o stanie majątkowym, poświadczone przez właściwą Zwierzchność; 3) Metrykę urodzenia Kandydata do stypendjum; 4) Świadectwo Szkolne jako zapisany jest w poczet uczniów i na kurs nauk uczęszcza; które to dowody Senior familji obowiązany jest po upływie zakreślonego terminu przedstawiać Kuratorowi do decyzji wraz ze swemi wnioskami.—Warszawa dnia $^4/_{16}$ Marca 1859 r.— Radca Tajny, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Stanu, A. *Plewe*.

Jutro, jako w dzień Imienin ś. p. Benedykta *Wilxyckiego*, odprawione zostaną za duszę jego Msze Ste w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10ej rano.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława *Goślickiego*, Assesora Kollegjalnego, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, w smutku pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Jaworskiego*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Bratem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, t. j. d. 22 b. m. we Wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny z Tarczyńskich *Borkowskiej*; na które, pozostały Syn, z Żoną i Wnukami, zaprasza.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława *Klassen*, Konduktora XIIIgo Okręgu Komunikacji, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów*, na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobna Wotywa, o godzinie $8^1/_2$ z rana; na którą, pozostała Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego.

Jutro o godzinie $9^1/_2$ z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra *Lewieckiego*, b. Emeryta, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, pozostała Wdowa wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Wczoraj, o godzinie wpół do piątej, żałobny odgłos dzwonów Kościoła Ŝgo KRZYŻA, zwiastował wyprowadzenie zwłok ś. p. Apolonjusza *Olexińskiego*. Prócz Rodziny i Krewnych na ten smutny obrzęd z prowincji przybyłych, zebrał się nader liczny szereg Przyjaciół i Znajomych domu *Olexińskich*, aby oddać ostatnią przysługę zmarłemu. Wyprowadzał zwłoki aż na sam smętarz W. JX. *Kędzierski*, w assystencji XX. *Missjonarzy*, *Dominikanów*, *Franciszkanów*, *Augustjanów*, *Bernardynów* i *Kapucynów*. Za przybyciem na miejsce wiecznego spoczynku, młodzi przyjaciele ś. p. *Apolonjusza*, ponieśli na swych barkach śmiertelne zwłoki jego do pieczar. Pieśń SALVE REGINA zakończyła ten obrzęd bolesny dla Rodziny i tych co znali zmarłego ś. p. *Apolonjusza*, który cnotami, dobrocią serca i przyjemnem obejściem, umiał sobie jednać przyjaciół i miał ich też wielu!

Dnia 19 Paźdz: 1858 r. odbyło się w Nowem-Mieście nad Pilicą poświęcenie bibljoteki w miejscowym Klasztorze XX. *Kapucynów*, wystawionej kosztem W. Lud: *Lewińskiego*, Dziedzica dóbr Rzeczyca z przyległościami a obecnie Syndyka Apostolskiego Zakonu XX. *Kapucynów* Nowomiejskich, obranego po nieodżałowanym skonie ś. p. Zenona *Krassowskiego*. Po odprawionej Mszy Ś'tej solennie przez W. X. *Zawadzkiego*, Kanonika hono: Kaliskiego, Dziekana i Proboszcza, podczas której śpiewali Duchowni z przyległych Parafji, oraz przybyli na ten obrzęd XX. *Filipini* ze Studzianny z Dyecezji Sandomierskiej, przystąpiono do odbycia tego aktu, w obec Duchowieństwa, mającego na czele X. *Zawadzkiego*, Prowincjała Zakonu XX. *Kapucynów*, X. *Anicet*, oraz PP. Obywatela z okolicy. Poświęcenia dopełnił JX. *Zawadzki*. Po ukończonym akcie, dany był obiad w miejscowym refektarzu klasztornym, kosztem tegoż Pana *Lewińskiego* Syndyka, na którym znajdowało się osób przeszło 40. Zakon przeto XX. *Kapucynów*, składa serdeczną podziękę W. *Lewińskiemu* Syndykowi, za jego przychylność i koszta poniesione w wystawieniu tego lokalu, a zarazem wszystkiemu Duchowieństwu i WW. Obywatelom za ich łaskawe dowody przychylności; nadto, Przełożony, ufny w ich względy, poleca się pamięci okolicznych PP. Obywateli, zwłaszcza gdy do tego nastręcza się im sposobność z powodu potrzeby, obmurowania ogrodu powiększającego się.

W dniu 11ym b. m. we wsi Jeziork Powiecie Łomżyńskim, zakończyła doczesne życie ś. p. Ewelina *Rzętkowska*, Panna, ś. p. Józefa i Elżbiety z Bykowskich, Właścicieli dóbr Jeziork, Córka. Acz w szczupłym zakresie swego powołania, przepędziwszy życie wśród Rodziny i Przyjaciół, zostawiła po sobie najpiękniejszy wzór cnót i przymiotów kobiety, jakiemi Ją Najwyższa Istność obdarzyła. Życie Jej, będące pasmem ciągłych smutków i cierpień, wyrobiło w Niej przy największej słodyczy i poddaniu się woli NAJWYŻSZEGO, ten hart duszy, jaki rzadko daje się spostrzegać w kobiecie. W dziecinnych zaraz latach osierocona śmiercią najlepszej Matki, póżniej Ojca, którego uwielbiała, została pod opieką starszych Siostr, dla których z uległością i przywiązaniem bez granic, od samego dzieciństwa była. Dojrzawszy zdaniem i nauką, nie wybiegła nad zakres Jej płci właściwy, ale prawie wyrzekłszy się własnej woli, z pokorą prawdziwie Chrześcjańską i szczerą wdzięcznością uwagi starszych przyjmowała. Wzrosłszy tak wśród najpiękniejszych nadziei, otoczona miłością i prawie uwielbieniem całej Rodziny i Krewnych, z niezbadanych wyroków PRZEDWIECZNEGO, dotkniętą została cierpieniem, które mimo największych starań i troskliwości Rodziny, mimo pomocy najbieglejszych Lekarzy w kraju i zagranicą, coraz więcej się rozszerzając, w ostatnich czasach w całej sile się rozwinęło. Przyciśniona niemocą, z największą cierpliwością i poddaniem się ostatnie chwile przebyła, troszcząc się tylko o to, czy wydawaniem jęków boleści, przeciwko woli swego STWÓRCY nie szemrała; nakoniec, z największą przykładnością usprawiedliwiwszy się BOGU, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, na ręku Siostry, która Jej przez całe życie na chwilę nie odstępowała, do życia lepszego przeszła. Skreślam te kilka słów o życiu ś. p. *Eweliny*, nie dla pochwały, jaką zwykle po każdym prawie zmarłym czytamy, ale korząc czoło przejęty czcią i uwielbieniem dla Świętych Wyroków Wszechmocnego BOGA, który niekiedy zsyła podobne Istoty na ziemską dolinę, aby budujące dla nas po sobie, zostawiały przykłady. — H. K.

P. F. S. *Dmochowski*, ogłosił w gazetach Warszawskich projekt założenia *Spółki wydawniczej* z małych akcji. Celem tej spółki jest, żeby zniżyć cenę xiążek przez zaprowadzenie bezpośrednich stosunków między wydawcą a nabywcami. Tym sposobem procent xięgarski, wynoszący bardzo często 50 na sto, stanie się niepotrzebnym; a cena xiążek zniży się o część trzecią dla Publiczności, a dla akcjonarjuszów Spółki o połowę od dotychczasowej. Że zaś za zniżeniem ceny nieochybnie następuje powiększenie odbytu, przeto spodziewać się można, że w dalszym postępie cena xiążek jeszcze bardziej może się zniżyć. I tak: gdyby zamiast 1,000 exemplarzy, można być pewnym sprzedaży, i drukować 3,000 exemplarzy, różnica w cenie okazałaby się uderzającą. Druk, papier i oprawa tomu o 320 stronnicach, kosztuje na 1,000 exemplarzach zł. 1,500, na 3,000, zł. 3,400. Podług teraźniejszych cen, przedając po zł. 8, wydawca odstępuje połowę xięgarzowi; ma zatem wpływu po zupełnem wyprzedaniu zł. 4,000, to jest 2,500 dla autora i dla siebie. Tej samej objętości tom drukowany w liczbie 3,000 exemplarzy, kosztować będzie zł. 3,400, sprzedawany dla Publiczności po zł. 4, a z potrąceniem 25% procentu po exem: 3 na czysto, wynosi zł. 9,000, i przyniesie autorowi i wydawcy zł. 5,600; że zaś cena rękopismu średnio licząc, nie przeniesie 2,500 zł., a wydawca, czy to pojedynczy przedsiębierca czyli spółka, nie może więcej żądać na 1,500 zł. za koszta zarządu i zysk; przeto xiążka w liczbie 3,000 exempl: drukowana, mogłaby, licząc na zupełne rozsprzedanie, kosztować zł. 3 gr. 10, i od niej odstępowanoby po szczegółowem sprzedaniu części czwartej ceny. P. F. S. *Dmochowski*, oznaczył akcje po zł. 100; mniemamy, że byłoby lepiej, gdyby był te akcje na zł. 50 ograniczył. W takim razie, każdy kto corocznie choć za 50 zł. xiążek kupuje, wziąłby akcję, gdyż na zniżeniu ceny xiążek, miałby 25 zł. korzyści i 6% procentu od akcji. Ilość rozebranych akcji, wskazałaby przybliżoną liczbę czytelników xiążek polskich, i byłaby skazówką jakiej sprzedaży spodziewać się można. Jeżeli taka spółka przyjdzie do skutku, nieuchronnem jej następstwo będzie, że wszyscy xięgarze i wydawcy będą musieli zastosować się do cen spółki; zrządzi zatem zupełną reformę w xięgarstwie naszem. Ale nie dosyć jeszcze. Przedsięwzięcie to byłoby skazówką, jaką drogą iść ma społeczność polska do rozwinięcia ojczystego przemysłu i do wydobycia się z pod przewagi obcych spekulantów. Mimo takich korzyści, wskazanych w projekcie P. F. S. *Dmochowskiego*, jest rzecz bardzo wątpliwa, czyli znajdą się tacy, którzy jego pomysłem zajmą się i przywiodą go do skutku. Obojętność, brak wspólnej dążności ku rzeczom pożytecznym, ociężałość zadawniona, zrządzi, że każdy powie: Dobrzebyto było, wartoby to zrobić, ale nic nie zrobią, xiążki będą drogie jak były, i nasze pismiennictwo nie wydobędzie się z obecnego stanu.

»Wdzięczność niewątpliwie po BOGU i Rodzicach, Lekarzowi należy. Tem powodowany uczuciem, skła-

dam Ci W. Stanisławie *Korabiewiczu*, Lekarzu w m. Siedlcach zamieszkałemu, serdeczną podziękę, za przywrócone mi zdrowie. Dotknięty słabością piersiową, mając zupełnie oddech skrócony, pozbowiony snu, okropnie cierpiałem, choroba coraz silniejszy postęp czyniła, tak dalece, że puchlina opanowawszy połowę ciała, zbliżała się ku sercu, co wskazywało ostatni kres życia. Tyś szanowny Mężu, jako Anioł opiekuńczy przybyć mi raczyłeś na ratunek, i gdy odgłos powszechny wydawał mi wyrok śmierci, jednozgodnie i wiele już osób czyniło zabiegi o fundusze jakie posiadam, uważając już mnie jako za zmarłego, Ty jeden zaprzeczyłeś temu zdaniu, ująłeś w silne karby umiejętne swej lekarskiej sztuki, trzymałeś chorobę w więzi, zniweczyłeś takową i wywalczyłeś mi zdrowie blizko 80 lat mającemu. Dzieło to było ciężkie, a nawet przewyższające siły Lekarza człowieka. Lecz czegóż niedokaże umiejętność, praca, poświęcenie i wytrwanie, kiedy wszystkie te przymioty w wysokim stopniu posiadasz w sobie. Tem chwalebnem postępowaniem zatrzymałeś mi życie i ocaliłeś biedne sieroty, któremi się opiekuję od niedostatku i nędzy. Nie jest to pierwsze z twej strony szanowny Panie dobrodziejstwo, mnie wyświadczone, wiele już razy doznawali i inni twej lekarskiej pomocy, i powszechna wielka twej sztuki lekarskiej jest opinja, z mej strony większa Ci się należy wdzięczność, ile że twe czyny szlachetną i prawą nacechowane były bezinteressownością, które proszę BOGA, aby wynagrodzić raczył. Wybacz cny Mężu! iż wdzięczność moją publicznie ogłaszać ośmielam się. Obowiązek serca, obowiązek Kapłana nakazuje mi oddać należny hołd twej umiejętności, pracy i cnocie. Oby więcej było podobnych tobie osób, byłoby mniej cierpień i śmiertelności." — X. Jan *Żebrowski*, Kanonik, Proboszcz Parafji Mobobodzkiej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* kop: 30 na intencje duszy ś. p. *Józefa*, z przeznaczeniem na fundusz urządzenia statuy Sgo JÓZEFA Oblubieńca N. MARJI PANNY, przy Kościele Sgo KAROLA *Boromeusza.*—Od C. S. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od E. K. złotą obrączkę, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.—Od J. S. kop: 50 na budowę Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:, dla pomieszczenia w niej figury ZBAWICIELA w Grobie.—Od J. G. W. rs. 1 dla wdowy *Szafner* przy ulicy Niecałej. — Od N. W. rs. 1 dla bardzo biednej wdowy po Urzędniku *Ko:;* rs. 1 dla wdowy Fran: *Tur:*, i rs. 1 dla wdowy *Zachars:*.

Komissja złożona z Artystów muzykalnych, której polecono wyszukanie środków do zaprowadzenia jednakowego kamertonu we wszystkich zakładach muzycznych Francji, przedstawiła dnia 1go z. m. sprawozdanie swe Ministrowi Państwa. Rozprawę tę umieszczono w *Monitorze*, i zajmuje sześć kolumn drukowanych. Minister zgadzając się ze zdaniem Komissji rzeczonej, rozporządził zaprowadzenie *normalnego kamertonu muzycznego*, a według tego przypada teraz na ton miarodawczy A 870 drzeń na jedną sekundę. Exemplarz wzorowy tego strojnika złożony być ma w Cesarskiem Konserwatorjum muzyki i deklamacji. Każdy zakład muzyczny uznany przez Państwo, powinien się do niego zastosować, a taki *diapason normal* zaprowadzony będzie w Paryżu z dniem 1go Lipca, po departamentach z dniem 1go Grudnia.

Przy nadchodzącej porze sadzenia drzew fruktowych, podajemy do wiadomości PP. Obywateli ziemskich, iż w ogrodzie P. *Ohm*, za rogatką Wolską, znajduje się znaczny zapas wszelkich gatunków drzew owócowych, jak: wiśni, czereśni, gruszek, jabłek i śliwek francuzkich, i prawdziwych węgierek, a to po cenach stałych. Obok tego, są tam wszelkie drzewa dzikie do obsadzania alei, krzewy do klombów, bukszpan do obsadzenia rabat i georginje w najwyborniejszych gatunkach. Na powyższe artykuły, P. *Ohm*, przyjmuje każdodziennie obstalunki. Te osoby zaś, które zamówiły u niego drzewa fruktowe, zechcą po odbiór takowych, jako w porze najbardziej sprzyjającej, zgłosić się.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrał następujące nowości: na *fortepjan* kompozycje *Croisezgo*: Fiorina, fantaisie, op: 94, kop: 45. *Oberon*: Fantaisie, op: 95 Nr 1, kop: 52½. Caprice sur l'opera Fanchonette, op: 95, Nr 2, kop: 45. Souvenir de l'opera Les Saisons, op: 96, Nr 2, kop: 45. Gondoline, Barcarolle venitienne, op: 97, Nr 1, kop: 37½. Les Moissonneurs de Glaris, op: 97, Nr 2, kop: 37½. Castagnettes et Mandoline, nocturne Espagnol, op: 99, Nr 1, kop: 37½. Le Simoün, Fantaisie et scene Arabe, op: 99, Nr 2, kop: 52½. Le Jongleur, caprice imitatif, op: 103, kop: 45. Lever du soleil! Hymne, op: 104, kop: 45. Les Moissonneurs et l'Angelus, op: 105, kop: 45. Reverie d'une jeune Mere berçant son enfant, op: 106, kop: 37½. Doux Penser Gai Refrain, fantaisie, op: 108, kop: 45. *Goria*: Les Muletiers, bolero scherzo de concert, op: 93, kop: 75. *Wolff*: Feodora, polka-mazourka, op: 213, kop: 45; tegoż, Nuit de songe nocturne, op: 214, kop: 45.

Z pod Grójca.— Zabawą, która w okolicy naszej zamknęła szereg znaczniejszych zabaw ubiegłego karnawału, był kulig czyli wesele krakowskie, które w d. 6m b. m. zjechało się w domu WW. P. we wsi Z. za Grójcem położonej. Dwanaście dzielnych par w kostiumach krakowskich, wśród serdecznego i gościnnego przyjęcia od zacnych Gospodarstwa, pląsało ochoczo do dnia białego; a powaby płci pięknej biorącej udział w tej zabawie, rzeźność naszej młodzieży i staropolskie ugoszczenie ze strony szanownych Dziedziców, wszystko to dodając wdzięku i serdeczności zebranemu kółku, wywoływało na twarze niewymuszoną wesołość. Sprawozdanie moje, uzupełniam wiadomością, że po zakończonych tańcach, rzucona była myśl zebrania składki na Szpital Grójecki, i szczęśliwym uwieńczona została rezultatem. Notując akt ten w pismie twojem szanowny Redaktorze, chcę za pośrednictwem twojem wyrazić wdzięczność młodzieży naszej, i zarazem oddać winny hołd szanownym Dziedzicom, którzy niczego nie szczędzili w przyjęciu swoich sąsiadów.— X. W. jeden z Czytelników *Kurjera*.

Kompanje wędrujących Artystów zagranicznych, już przybyły do Warszawy, i dają koncerta po dziedzińcach, na instrumentach dętych.

W Paryżu zapowiedzianym został koncert Pani *Królikowskiej*. W Bruxelli przedstawił się znowu w koncercie młody skrzypek P. *Biesiekierski*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karpow*, Pochodny Atman pułków Kozackich 1szej Armji, powrócił z Lublina.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawić się będzie żałobne Nabożeństwo, za Braci Zgromadzenia Bednarskiego, o godz: 10tej z rana.

Wczoraj jako w dniu Sgo JÓZEFA, Solenizanci i Solenizantki, obchodzili ten dzień w rozmaity sposób. Między innemi, dany był świetny i wystawny obiad w domu JJWW. *Gost:* przy ulicy Leszno na uczczenie dwóch Solenizantek, to jest Pana domu i Córki Gospodarza. Dobrane towarzystwo, staropolskie, a odziedziczone po przodkach przyjęcie, i panujące w tem zebraniu ożywienie, wszystko to wpłynęło na przedłużenie odpowiedniej dniom postu zabawy, która przeciągnęła się do późna.

W dniu 20 z. m. i r. w Kościele PP. *Sakramentek*, odbył się obrzęd zaślubin W. Jana Ludwika *Maleszewskiego*, Sekretarza Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z Panną Zuzanną *Popławską*, Córką W. Jana *Popławskiego*, Urzędnika, i Agnieszki z Grabińskich. Błogosławił młodej parze JW. JX. Prałat Hr: *Ożarowski*. Po odbytym obrzędzie, kółko godowe zaproszone zostało przez Wójowstwo Panny młodej, WW. *Grabińskich*, właścicieli dóbr Walewic, do *Contego*, obok Resursy, gdzie wystawnie przyjęte zostało. Powtarzamy życzenia przez wszystkich obecnych wynurzone, aby młoda ta para długo i w szczęściu życie swe pędziła.— *H.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.— W dalszym ciągu podanego do powszechnej wiadomości, rozporządzenia z d. 28 Lutego (12 Marca) r. b., o upoważnieniu Komisantów do przyjmowania w r. b. ubezpieczenia transportów na rzekach Królestwa, niezwłocznie po spłynięciu lodów, a tem samem za otwarciem się żeglugi; uprzedza, iż ze względu na sprzyjające spławowi w roku bieżącym okoliczności, dozwolonem zostało przyjmowanie rzeczonych ubezpieczeń przed terminem zwyczajnym czyli przed dniem 20 Marca (1 Kwietnia), i że składka od ubezpieczeń w tymże czasie zawartych, pobieraną będzie przez Komisantów wedle obowiązującej taryffy, na pierwszy, to jest po dniu 20 Marca (1 Kwietnia) przepisana.— W zastępstwie Prezesa, *Łempicki*. Za Naczelnika Kancelarji, *Płoski*.

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do wiadomości, że Rada Administracyjna Królestwa, decyzją z dnia $^{13}/_{25}$ Stycznia r. b., przez Wypis z Protokółu posiedzenia objawioną, dozwoliła, aby budowle mające dachy pokryte filcem smołowcowym, papką kamienną i kartonem kamiennym, uważane były pod względem stopnia niebezpieczeństwa od ognia i wysokości składek assekuracyjnych, na równi z zabudowaniami krytemi blachą metalową lub dachówką.— W zastępstwie Prezesa, *Łempicki*. Za Naczelnika Kancellarji, *Słomiński*.

Prezes Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. — W Kancellarjach Pisarskich tutejszego Trybunału, w różnych epokach nagromadziła się znakomita liczba akt processowych po zapadłych wyrokach nieodbieranych przez Obrońców, oddawna z urzędowania już wyszłych. Dla ułatwienia ich odbioru stronom interesowanym, tymczasowo zgromadzone są obecnie w ogólnem Archiwum Pisarskiem, i objęte dokładnym spisem, który jak i same akta, może być przeglądany przez interesowanych za zgłoszeniem się do Podpisarza *Świerczewskiego*, upoważnionego zarazem do zwrotu tych akt. O zwrot akt należy się zgłosić w ciągu 6u miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w pismach publicznych. Po upływie tego terminu, Akta pozostałe jako prywatne i niemające tytułu do ich zachowania w Archiwum Sądowem, przedstawione będą Komissji Rzą: Sprawiedliwości do decyzji, celem ostatecznego usunięcia takowych z pod urzędowego dozoru. — Radca Stanu *Kwiatkowski*. Sekretarz, *Trzaska*.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków, iż z powodu 33ciej rocznicy istnienia Nowej Resursy, daną będzie kolacja składkowa w dniu 24 b. m. to jest w Czwartek, na którą każdy z Członków życzący sobie mieć udział, zapisywać się może do dnia 23go t. j. Środy, w wieczór.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. N. rs. 1 dla *Gajewskiej* wdowy z trojgiem drobnych dzieci po dorożkarzu, zamieszkałej pod Nr $1626/_7$ przy ulicy Żórawiej.

Zwiastuny wiosny, jak np. skowronki, dzikie gęsi i t. d., już oddawna powróciły do nas. Szczególniej też pierwsze brzmią już w najlepsze od początku Marca, wpadając od dawna w rozstawiane po polach przez wyławiaczów sieci, aby potem brzmieć swą piosenkę w klatce na Zapiecku, gdzie ich spekulacja ptaszników sprowadza. Już więc tylko oczekiwaliśmy bocianów, ale i te powracają do swoich zagród, a najpierwszy z nich w okolicach Warszawy, widziany już był w Środę Popielcową. Nie ma zatem wątpliwości, że odtąd wiosna się ustali, i że wierząc w instynkt ptasi, nie należałoby już spodziewać się mrozów.

Niedawno w *Kurjerze* zamieszczoną była wiadomość, że w dniu 8 b. m. w sadzawce, znajdującej się przy zbiegu ulic Żelaznej i Alei Jerozolimskiej, w miejscu dość płytkiem, dostrzeżonem zostało ciało 16 letniej Florentyny *Trynkner*, ostatnio w służbie pod Nr $1644/_5$ zostającej. Wówczas nie można było jeszcze z pewnością wskazać przyczyny tego wypadku, albowiem okoliczność wyżej nadmieniona, że ciało utonionej spoczywało w miejscu dość płytkiem, nastręczała wątpliwość, czyli kto do śmierci tej dziewczyny nie przyczynił się. Obecnie z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że wspomniona Florentyna *Trynkner*, sama rozmyślnie, przez utopienie się śmierć sobie zadała; pogłoska więc krążąca po mieście tutejszem, jakoby wypadek ten nastąpił skutkiem morderstwa, jest najzupełniej fałszywą.

W razie pogody, dziś od godziny 5tej po południu, licznego zgromadzenia się osób w salonie Doliny Szwajcarskiej spodziewać należy, gdyż nietylko, że orkiestra wykona znakomite kompozycje muzyczne, ale nadto P. August *Stäglich* w grze na harmonikach ustnych da się słyszeć, i utalentowany Artysta P. *Stopprahn* wyexekwuje na klarynecie solo znakomitą arję *Bergsohna*. Jutro o godzinie 6tej wieczorem, P. *Stäglich* znowu popisywać się będzie i to ma być, jak słychać, ostatnie jego wystąpienie.

W tych dniach P. Jan *Stopczyk*, Fabrykant pojazdów, wyjechał za granicę, mianowicie do Austrji, Belgji i Francji, w interesie swej fabryki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Muszkietery*, PP: *Królikowski*, *Stolpe*, *Chomanowski*, *Bodurkiewicz*, *Świeszewski* i *Boczkowski*.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja, oryginalnie wierszem napisana przez Jana *Chęcińskiego*, p. n. *Szlachectwo duszy.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 12, wartość kuponu rs. 1 kop: $87^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: $14^1/_2$.

Anglja. *Londyn, 14go Marca.*— Z wygnańców Neapolitańskich, od onegdaj 3ch znajduje się w Londynie, a między nimi *Settembrini*, ojciec i syn, którzy nie tak prędko Anglję opuszczą. *Poerio* z kilku towarzyszami, jest tu także spodziewany, reszta zaś uda się na parostatku *Nimrod* do Piemontu.— Lord *Cowley* przybyły tu w Sobotę późno w nocy, miał wczoraj długą konferencję z Lordem *Malmesbury.* Konferencja Paryzka w żadnym razie nie może się zebrać przed końcem b. tygodnia lub początkiem przyszłego.— Rząd wysłał do Chatham rozkaz przygotowania wyprawy inżenjerskiej do Montenegro, która ma zdjąć plan linji granicznej od strony Turcji. Druga wyprawa ma oznaczyć granice między Turcją i Persją. Proces Irlandzkich spiskowych toczy się dotychczas. (St: An:).

Londyn 15go Marca (tel:).— Pogłoski krążące o dymissji Lorda *Derby*, są bezzasadne. — Dzisiejszy *Morning Post* utrzymuje, że Lord *Cowley*, nie przywiózł z sobą żadnych propozycji dla Francji, że położenie rzeczy nie zmieniło się, i jest dość groźne, oraz że nie należy spodziewać się zmiany ministerstwa w Paryżu.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, rządowy bil o podatku Kościelnym, znowu miał za sobą mniejszość 168 głosów przeciw 242.— W Izbie Wyższej Lord *Malmesbury*, na stosowną interpellację Lorda *Clarendon* odpowiedział, że wypowiedzenia cła na Stade nastąpiło 14 Sierpnia. Twierdzenie Hanoweru, jakoby wypowiedzenie to w późniejszej depeszy zawieszone zostało, jest mylne; w każdym razie jednak wypowiedzenie ponowiono 10go Grudnia, a ma ono na celu nie zniesienie, lecz zniżenie cła. Obie Izby odroczyły się dziś. (St: An:).

Azja.— Do Marsylji przybyła 14 b. m. poczta z Kalkutty, wioząca także pocztę z Chin. Lord *Elgin*, wydał odezwę do władz Chińskich, w której grozi surowym odwetem obowiązującym pod Kantonem *bravi*, i wynurza otwarcie swą nieufność względem Rządu Pekińskiego.— Władze Japońskie wzbroniły przystępu okrętowi Duńskiemu, uzasadniając swe postępowanie na tem, iż nie istnieje żaden traktat między obu Państwami.—Cholera panuje w Jeddo, i w przeciągu miesiąca zabrała do 150,000 ofiar. (In: Bel:).

Francja. *Paryż, 14go Marca.*— Dekretem z d. 7go b. m., Cesarz przyznał Hr: Charles *de Tascher* tytuł Xięcia, oraz dozwolił P. *Talleyrand* używać tytułu Xięcia *Sagan.* — Minister handlu zażądał od Prefektów objaśnień co do zapasów zboża i stanu zasiewów po departamentach.— Nowa broszura pod tytu: *L'Empereur et le Prince Napoleon*, ogłasza godny uwagi szczegół, a mianowicie że Minister spraw wew: przedstawił Cesarzowi rapporta 86 Prefektów Państwa, o usposobieniu ludności, i że z pomiędzy tej liczby niemniej jak 83 doniosło, iż pogłoski o wojnie niepokoją ludność. — Z powodu unieważnienia wyboru P. *Migeon*, okręg Belfort, musi dokonać powtórny wybór. P. *Migeon*, wystąpi znowu jako kandydat, a przeciwnikiem jego, przez Rząd popieranym będzie P. *Keller.* (St: An:).

Paryż, 15go Marca, (telegram). — *Monitor* ogłosił dziś obszerny artykuł skierowany głównie do Niemiec. Wykazuje on w tym artykule, że Rząd Francuzki ma prosty zamiar, wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami, rozwiązać w interesie Europejskim niepokojące położenie Włoch, że nie można mu przypisywać żadnych ambitnych ani zdobywczych zamiarów, że Cesarz dał już dostateczne dowody swego umiarkowania i nie myśli wznawiać wspomnień 1815 roku, ale musi utrzymać wpływ zagraniczny i stanowisko Francji. Kwestja Włoska bynajmniej nie zagraża Niemcom, hałas zatem, a rodzaj krucjaty, przedsięwzięty przez pojedyncze Izby i prassę Niemiecką, przeciw Francji, jest nieroztropny i niesłuszny. *Monitor* kończy rzecz swoją temi słowy: »Niemcy nie mają się czego od nas lękać o swą niezawisłość. Możemy od Niemiec spodziewać się tyle sprawiedliwości dla naszych zamiarów, ile sympatji mamy dla ich narodowości. Niemcy okazując się bezstronnemi, okażą się zarazem przewidującemi i oddadzą usługę pokojowi. Prusy pojęły to. Udzieliły one łącznie z Anglją, w Wiedniu, swej dobrej rady, w chwili, gdy niektórzy agitatorowie starali się obudzić namiętności i zjednoczyć przeciw nam Związek Niemiecki. Ta powściągliwa postawa Gabinetu Niemieckiego jest korzystniejsza dla Niemiec, aniżeli zapędy tych, którzy odwołują się do nienawiści i przesądów z r. 1813, i wystawiają na niebezpieczeństwo draźnienia we Francji uczucia narodowego. Lud francuzki posiada drażliwe uczucie honoru, a zarazem i miarkowanie swej siły. Jeśli się go podżega groźbami, to pojednaniem można go uspokoić.« (N. P. Z.).

Paryż, 16go Marca, (telegram). — Dzisiejszy *Monitor* donosi o mianowaniu Jenerała Dywizji, 9u Jenerałów Brygady i 13u Pułkowników. — Eskadra ewolucyjna opuściła wczoraj Tulon, udając się na otwarte morze dla manewrów. (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 13go Marca.* — Poseł Amerykański P. *Preston*, był wczoraj przedstawiony Królowej. Oświadczył on, iż ma zlecenie od Prezydenta *Buchanan* zapewnić Królowę, jak bardzo pragnie utrzymać dobre stosunki z Hiszpanją, i że oprócz tego jest osobiście przekonany, iż w Stanach Zjednoczonych ogólnie tego pragną i uczynią wszystko dla uniknienia nieporozumień między obu Państwami. Królowa odpowiedziała w pochlebnych wyrazach tak dla Stanów Zjednoczonych jak i dla ich Reprezentanta. (N. P. Z.).

Niemcy. *Frankfort n. M., 16go Marca*, (telegram).— Podług nadeszłych tu wczoraj z Monachium wiadomości, tameczna Izba Deputowanych, na tajnem posiedzeniu, jednogłośnie zatwierdziła nadzwyczajny kredyt wojenny, a większością 103 głosów przeciw 27, uchwaliła adres do Króla. (St: Anz;).

S Z A R A D A.

Niechaj *druga* już przepadnie.
Pierwsza trzecia rani zdradnie.
Wszystka wlana do jedzenia
Miła jest dla podniebienia.

(Zeszła Szarada, *Kamienie*).

Rozmaitości. — Jeszcze działo *Armstronga* jest tajemnicą wynalazcy, a donoszą już o nowej broni palnej i pociskach, Kapitana J. *Nostona*. Bronią tą nowego wynalazku przedsiębrano pomyślne doświadczenia w Chatham dnia 10go z. m., w obecności wielu Oficerów inżynierji. Najprzód doświadczano pocisków jego zwanych *liquid fire rifle shell*. Pocisk ten jest trzy lub cztery razy tak wielki jak zwykła kula stożkowa, lecz ma wydrążenie. W otworze tym znajduje się bańka szklanna napełniona *płynem ognistym*, od którego ma nazwę. Skład jego chemiczny jest dotąd jeszcze tajemnicą wynalazcy, a ile wiadomo, wchodzi w to fosfor rozpuszczony w bisulfacie węgla. W razie zetknięcia się tej mięszaniny z materjałem palnym, natenczas obie się zapalają natychmiast; aby to nastąpiło, potrzeba tylko, by kula uderzyła o przedmiot twardy i roztrzaskała się razem z bańką szklanną. Pogoda dnia 10go nie sprzyjała wcale doświadczeniom. Wory rozpięte jakby żagle na słupkach, były przemoczone całkiem prawie od deszczu, lecz wynalazca tem się nie zrażając wypalił kulę taką z hakownicy, po czem wory zatliły się natychmiast, a w kilka sekund stały już w płomieniach. Kapitan *Norton* upewnia, że takiemi, lecz nieco tylko większemi pociskami, mógłby zapalić każdy okręt linjowy. — Według dziennika *Oekonomische Anzeiger*, wzmógł się bardzo przywóz francuzkich win szampańskich do Rossji od 1847 do 1857 roku. W roku 1847 wynosił 878,989 butelek, w r. 1854 714,786, a w r. 1855 tylko 665,412, zaś w r. 1856 977,979, a w r. 1857 1,032,503 butelek. — Zdaje się, że klimat w Perygordzie musi być bardzo zdrowy, gdyż w jednej z tamtejszych gmin, Labachellerie, umarło w ciągu czterech miesięcy trzy stoletnich kobiet, z których jedna liczyła 101, druga 102, a trzecia pochowana dnia 17go z. m., miała 109 lat. Mimo tak podeszłego wieku wszystkie trzy były aż do zgonu przy zupełnej przytomności zmysłów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Wład: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Jukowski Wasil Radca Stanu z Moskwy nr 613; Mieszkowski Władys: Ob: z Kondrajca nr 500.

Wyjechali: Hr: Tizenhauzen Kapitan do Iwangorodu; Wielopolski Zyg: Hr: do Chrobrzy; Zakrzewscy Tom: Obyw: do Zelgoszczy i Ignacy Ob: do Łukowa.

Przyjechali koleją żelazną: Gołembiowski Ant: Ob: z Paryża nr 603; Kurnatowski Stan: Ob: z Poznania nr 414; Maderni Fran: i Wiktor Ob: z Genewy nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Epstein Mik: Ob: do Krakowa; Lanckoroński Henryk Ob: do Wrocławia; Stadnicki Michał Obyw: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, przybyły z zagranicy do miasta Kielc, mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panie miasta Kielc i okolicy, iż w pierwszych dniach miesiąca Marca r. b., w temże mieście otworzyłem MAGAZYN wszelkich Strojów i Ubiorów Damskich, jako to: Płaszczy, Mantyli, Zarzutki do Kapeluszy, Czepeczków, Ubiorów kwiatkami i różnych drobnostek do ubrania, które z sobą z zagranicy gotowe przywiozłem; także przyjmuję wszelkie obstalunki na roboty najnowsze i najstaranniej podług żurnali Paryzkich wykończone i po cenach najumiarkowańszych; przeto polecam się łaskawym względom JJWW. i WW. Pań, zarazem ośmielam się spodziewać, że wzajemnie korzystne stosunki, dozwolą mi na długo być na usługi łaskawych i swem zaufaniem mnie zaszczycać chcących.— Kielce, dom Wgo Olewińskiego, dawniej Schwartza, przy ulicy Krakowskiej. — Piotr D z i u b c z y ń s k i.



Potrzebne są summy: 15,000 do 18,000 Rs. i 45,000 do 50,000 Rs.; każda na Dom w Warszawie przy ulicy pierwszego rzędu, wartości 120,000 Rs., ubezpieczony w Dyrekcji Ubezpieczeń na Rs. 60,000, nie obciążony jeszcze żadnym długiem.—Również jest do sprzedania **MAJĄTEK** ziemski w najkorzystniejszym punkcie kraju, 140 włók rozległości gruntu, wyłącznie pszennego Iej klassy, gdzie wysiew pszenicy 600 korcy obejmuje, zaopatrzony w obfite łąki, w Gorzelnie, Młyny, stawy zarybione, lasy, ogrody, budynki nowe, wszystkie murowane, inwentarz żywy i martwy, w najpiękniejszym komplecie i wszystkie możliwe dogodności; ktoby chciał powziąść bliższą informację, raczy zostawić adres w Handlu P. Ludwika Sommer, przy ulicy Długiej, pod Nr 580, a to bez pośrednictwa osoby trzeciej.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **MAJĄTEK** w Guberaji Podolskiej **Zawadyńce** pod Kamieńcem i dwie mile od szosy Galicyjskiej. — Dla chcącego założyć Cukrownię lub inną Fabrykę, jest w tym majątku gmach nowy o dwunastu dużych salach murowany. Lasu czarnego dobrego morgów 300-prętowych 630, (dzies: 315) i wartość tegoż łatwa do spieniężenia 40,000 Rs. Ziemi całkowita proporcja 2,518 morgów 300-prętowych. Cena 95,000 Rs., z których teraz gotówki do 40,000 Rs., reszta w przekazach na lat 2 lub 3 i więcej. Zabudowania murowane jak najlepsze; z domem wygodnym i Ogrodami fruktowemi jak najrozleglejszemi. Płodozmian 10-polowy, od lat 12 prowadzony i zupełnie uregulowany. Szczegółową wiadomość powziąść można w Sklepie W. Roberta Bohte, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, do godziny 10ej z rana, a około 5ej i 6ej po południu, wyjąwszy Soboty i Niedziele.

BURAKI QUEDLINBURGSKIE

(N A S I E N I E),

KONICZYNA STYRYJSKA, TRAWA TYMOTEUSZA, RAJGRAS,

Świeże, z ostatniego zbioru, nadeszły w znacznej partji do SKŁADU LAKIERÓW i FARB **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, gdzie sprzedają się częściowo, po cenach nader umiarkowanych, jako też w oryginalnych workach.

KONICZYNY CZERWONEJ, około 10ciu korcy w ziarnie grubem i zdrowem, z ostatn'eg) zbioru, za co się ręczy, jest do sprzedania we wsi Rakowiec, dwie wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi. Próbę widzieć można przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 614k, u Właściciela domu.

Potrzebną jest **BONA** do dozoru 5-letniego Chłopczyka, rodowita Niemka, mówiąca poprawnie po niemiecku i znająca krawiecczyznę. Można się zgłosić naprzeciw Banku, w domu P. Aszerta Nr 471, na drugie piętro, drzwi na lewo.

Fabrykant Cegły z Prus, opatrzony w najlepsze świadectwa, nader uzdolniony, żonaty, w sile wieku będący, mogący na żądanie złożyć kaucję, stara się o pomieszczenie w jednej z większych Cegielni Królestwa Polskiego, albo zaraz albo na Św: Michał i Marcin r. b. pod dogodnemi warunkami.

Potrzebujący takowego, zechcą się zgłosić franco z zapytaniami wprost do podpisanego. „Follstein pod Filehne Tilehne w Królestwie Pruskiem, Okręg Rządowy Bydgoski. — Fabrykaut Cegły *Ench Heinrich*.

PIWO STARO POLSKIE, dobrze wystałe i musujące, w całych i pół-butelkach, sprzedaje się w Handlu Win i Korzeni, wprost Śgo Krzyża pod Nr 404.— J. B e t h e r

OSOBA posiadająca dobre świadectwa, życzy sobie miejsca do dozoru dzieci małych, lub za Gospodynię. Wiadomość przy rogu ulicy Leszna i Solnej Nr 715, w podwórzu, prost bramy w drugiej sieni.

FABRYKA WAPNA
RUDNIKI

Przy Drodze Żelaznej między Stacją Kłomnica a Częstochową, na przystanku **RUDNIKI** położona.

Odnośnie do uczynionego już raz ogłoszenia, zawiadamia interessowanych, że Fabryka Wapna Rudniki, bezpośrednio przy Drodze Żelaznej na przystanku Rudniki położona, rozwinąwszy na większy rozmiar fabrykacją Wapna, produktu tego do 75 tysięcy korcy rocznie dostarczyć może; — Wapno tej fabryki, pochodzące z miejscowej Kopalni Wapienia Skalnego, posiada wszelkie zalety najlepszego w tutejszym kraju produkowanego Wapna; po dopełnionej bowiem tak w Warszawie jak za granicą chemicznej analizie, okazało się, że Rudnicki kamień wapienny zawiera 97% czystego wapna; nie może zatem jak w zupełności odpowiedzieć wszelkim w tej mierze wymaganym warunkom.

Sprzedaż tego wapna wykonywa się obecnie w Warszawie na Głównej Stacji Drogi Żelaznej, w beczkach i bez beczek po cenach bardzo umiarkowanych, a raczej daleko niższych niż te dotąd przy względzie nietylko na cenę, lecz miarę i wagę praktykowało się.

Otworzony jest niemniej Skład tego Wapna w Łowiczu na Stacji Drogi Żelaznej, gdzie ustanowioną jest cena stała dla kontrybuentów biorących **sto** i więcej korcy, po kop: sr: 85, czyli Złp: 5 gr: 20. Sprzedaż ta poruczoną została P. Hertz, Spedytorowi przy Stacji Łowicz. — Fabryka Rudniki przyjmuje wszelkie obstalunki, o ktore wprost do właściciela Fabryki, do zawiadowcy onej w Rudnikach, albo też do Spedytora handlowego Hertz w Łowiczu, franko zgłosić się interessanci raczą; za rychłą expedycję zaręcza się.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że dotychczasowy sposób dostarczania do Warszawy Wapna w beczkach, zawsze prawie, raczej zawsze niewątpliwie narażał kupujących na nieobliczone straty, już to z przyczyny złej miary i wagi, gdy beczka miasto obejmować jeden korzec Warszawski, zaledwie dostarczała wapna garncy 20 do 24, i to wapna na wpół zlasowanego lub sproszkowanego; — wapno wpływem wilgotnego powietrza lub chwilowym deszczem nadlasowane lub zobojętnione, nie da się już zlasować i na użytek jako materjał murowy jest nie przydatne. Właściciele stawiający domy lub inne budowle, doświadczali tym sposobem nietylko straty w gotowiźnie za nabyty liche i nieprzydatny materjał wyłożonej, lecz i na zawód więcej jeszcze szkodliwy.

Takiemu acz szkodliwemu stanowi rzeczy, Fabryka Rudniki skutecznie zapobiega i właścicieli budowl i innych kontrybuentów wapna od strat i zawodu ubezpiecza, skoro wapno z Fabryki wychodzi do Warszawy i Łowicza drogą żelazną w wagonach krytych, a zatem czyste i zdrowe.— Nadto właściciel fabryki pragnąc kupujących w Warszawie postawić w możności użycia dobrego i czystego wapna, zamierzył lasowanie onego uskuteczniać za pośrednictwem swoich robotników w tej mierze specjalnych, przyjmując za wartość wapna i użytego robotnika wynagrodzenie ryczałtowe od każdego sążnia kubicznego wapna lasowanego. Mający zamiar budowania znajdzie w tym sposobie niewątpliwie najlepszą rękojmię, ubezpieczenia sobie potrzebnej ilości dobrego wapna, obok tego uchroni się od przykrego ambarasu, na jaki zwykle przy odbiorze wapna sposobem dotychczasowym był narażony.

H. Hilke, Nr 114 ulica Piwna.

Na trakcie Lubelskim, na Stacji Pocztowej Gończyce, jest do sprzedania z tegorocznego zbioru pięknego Nasienia **Czerwonej KONICZYNY** kor: 6.

PANNY uzdatnione do szycia Kapeluszy słomkowych, oraz do robienia Strojów, znajdą zatrudnienie w Magazynie Strojów u Pani *Fiedler*, przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcy-Biskupa.

Do Fabryki Kwiatów potrzebne są **PANNY** płatne uzdatnione; również i do nauki przyjęte będą. Wiadomość w Starem-Mieście Nro 60, w podwórzu, u L. *Terpiłowskiej*.

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH,
C. W. MOES ET COMP.

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 9,

Poleca się szanownej Publiczności z świeżemi i gustownemi **WYROBAMI**, po cenach umiarkowanych, a kupującym w większych partjach, odstępuje się znaczny rabat.

Dobra **JEŻEWO**, w Powiecie i Guberaji Płockiej, pół mili od m. Płońska, położone przy szosie, mające gruntu włók chełmińskich 33, czyli dziesiatyn 570; są do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki. Wiadomość u Właścicielki domu Nr 834, w Warszawie.



HOTEL DE FRANCE A DRESDE.

Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver des voyageurs en pension à des prix très-modérés.— *Raffara.*

OBSTALUNKI NA DRZEWO OLSZOWE

zupełnie suche i zdrowe, w szczapach przyzwoitej grubości, półczwarta łokcia długich, a ułożonych w sążnie na wysokość i szerokość łokci trzy, z odstawą, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należycie dozorowaną i najpóźniej nazajutrz po zamówieniu, akuratnie uskutecznianą bywa, po cenie Złp: 62 za sążeń; przyjmują się: w Xięgarni P. Frübling pod Nr 57 ul: Nowy-Świat; u P. Glatsztern, Zarządcy Bazaru pod Nr 969, ul: Graniczna; w Handlu Win P. L. Sommer ul: Długa Nr 33, i u P. Morytza pod Nr 2248b na Nalewkach, w domu W. Wiśniewskiego, w bramie po prawej ręce na parterze.

Dobra PRZYWILCZ, w Powiecie Przasnyskim, o mil 2 od Przasnysza, mają do sprzedania znaczną ilość nasienia Lucerny niebieskiej, którą taniej o 4 ruble pud sprzedają, jak w Składach Nasion w Warszawie, którego w każdym czasie można dostać.



Do Składu Win i Korzeni St: **Rozmanith** na Nowym-Świecie, nadszedł świeży transport **SERÓW**: Fromage de Brie, Roquefort, Neuchatel Strachino, Chester, Gorgonzolla, oraz **SLEDZIE** Pocztowe, Hollenderskie, **Minogi**, **Groszek**, **Szparagi** i **Trufle** Perygordzkie.

W miesiącu Marcu r. z., miałem honor zawiadomić, tak publicznie jak i prywatnie Szanowne Osoby, którym towar na kredyt udzielam, iż od tego czasu, nie tylko 2 miesiące jak dotąd, lecz nawet 3 miesiące na odbiór należytości oczekiwać będę, jeżeli na przypadające mi z takowych summy, otrzymam zaakceptowane wexle.— Ponieważ warunek ten, dla porządku jest niezbędnym, w ten tylko bowiem sposób, stawia mnie w pewności, iż rachunki moje, zgadzają się z xięgami moich odbiorców; przeto tychże o zastosowanie się do wspomnionego warunku, ponownie mam zaszczyt upraszać, w końcu zapewniam, że przed upływem terminu, żadnego wexlu dyskontować nie będę.— **FRIED: KOHL**, Dystylator, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856.

SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH,

znacznym zapasem zaopatrzony, sprzedaje takowe wagonami i cząstkowo po cenach umiarkowanych. Wiadomość w Kantorze Najmu Pojazdów i Karet, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1249 (nowy 57), dom Wnej *Dratz*, trzeci od rogu ulicy Sto-Krzyzkiej.

Zgubiony został **WEXEL** blanco, przygotowany na Rs. 750, z podpisem: „Józef Komierowski," ostrzega się przeto, iżby nikt nie ważył się nabywać, lub jakikolwiek użytek z tego wexlu robić, gdyż pociągnięty będzie do odpowiedzialności; już 15 miesięcy, jak poszukuje się tego papieru, który zagubił W. August Wolf, pracujący u W. Flatow. 1

Handel Win i Korzeni pod firmą: W. STRENGER et Com:, przy ulicy Senatorskiej Nr 467*a*, wprost XX. Reformatów, otrzymał świeży transport Sardynek w puszkach, Sardelli, Kaparów, Musztardy Francuzkie, Düsseldorfskie i Angielskie, Cukierki Angielskie zwane Rocks-Drops, Trufle w szkle, różne Sery: Szwajcarski, Limburgski, Hollenderski, oraz Gomułki Ołomuńskie, Szynki Bajońskie i różne Komputy Francuzkie. Tenże Skład poleca się zarazem w poście Stokfiszem, różnemi rybami i Marynatami z ryb.—W. Strenger et Comp:.

MAŚĆ OGRODOWA
(WOSK OGRODNICZY).

Przysposobiona na nadchodzącą porę wiosenną w znacznej ilości, znana już PP. OGRODNIKOM i AMATOROM OGRODNICTWA ze swojej dobroci, sprzedaje się na funty w SKŁADZE LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, po cenie przystępnej.

W d. 10 b. m., wysiadając z Dorożki przy ulicy Brackiej w domu Fredlicha Nr 1580*a*, zgubiono lub w Dorożce zostawiono, zawinięte w serwecie dwie **SPODNICE** haftowane na perkalu, nowe, jeszcze nie zupełnie wycięte zęby, i dwa Kołnierzyki również nowe, gipiurowej roboty. Uczciwy znalazca raczy oddać przy ulicy Elektoralnej pod Nr 14, za nagrodą Rs. 1; wiadomość u Stróża.



Ponieważ zbliża się czas właściwy do sadzenia drzew, Bracia Bardet Ogrodnicy, zamieszkali pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, zawiadamiają Szanownych Amatorów ogrodnictwa i Właścicieli ogrodów, iż mają wielki zbiór DRZEW owocowych i t. p. 1

Mydło zabezpieczające od wszelkiego robactwa (Insekten-Seife), z Fabryki PP. **M. HAUCK et A. L. WIECK w Hamburgu**, sprzedajemy po **Kop: sr: 12** Funt. W większych partjach udziela się rabat.

J. OBRĘBOWICZ i SPÓŁKA, przy ulicy Rymarskiej, wprost Komissji Skarbu.



FABRYKA PARASOLI I MAGAZYN STROJÓW **J. A. Hofert**, przy ulicy Czystej, 3ci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, niedochodząc Hotelu Angielskiego, w nowym domu W. Komierowskiego Nr 638, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, iż tak jak za ś. p. Ojca naszego tak i nadal Fabrykę Parasoli prowadzimy z tąż samą akuratnością jak i dawniej, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje. — Jeżeli kto z Szanownej Publiczności, ma jaką zaległą reparację, może się zgłaszać po odbiór pod powyższy Numer. 1

POWIDEŁ doskonale wysmażonych z Krakowskiego, nabyć można w znaczniejszej partji lub częściowo, w domu Mencla Nr 1716, przy ulicy Sto-Jerskiej. Wiadomość u Stróża.

Dnia 18 b. m. wieczorem, w przejeździe z ulicy Dzikiej przez Gęsią, Nalewki, Sto-Jerską, Plac Krasiński i Miodową, zgubioną została **OKRYWKA** (Burnusik), axamitna, czarna, z jedwabną czarną podszewką, frendzlą i plecionką u góry zakończona; kto ją odniesie do służącej Apolonji, na 1sze piętro Nr 2311 przy ulicy Dzikiej, naprzeciw placu Marsowego, otrzyma nagrody Rs. 3.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Kostrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż na zasadzie rozporządzenia Władzy Wyższej, odbywać się będzie w dniu 16 (28) Marca r. b., i dni następnych od godziny 10ej z rana do 2ej z południa, i od 4ej do 6ej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po ś. p. Jenerał-Majorze Garbunow, Dowódzcy wyż rzeczonego Arsenału pozostałych, a mianowicie: Mebli, Garderoby męzkiej, Luster, Obrazów, Xiążek, Naczyń kuchennych, Powozów, i t. p., a to w domu Feinkinda pod Nr 2257*ab* przy ulicy Nalewki. — Dowódca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik *Lowszyn*. — Tłumacz Arsenału, Sekretarz Gubernjalny, *Zimmerann*.



Dnia 17 b. m. z domu pod Nr 971 przy ulicy Granicznej, uciekł **KOŃ** osiodłany, wraz z kantarą, maści gniadej, lat około 7 mający. Łaskawy znalazca takowego, raczy go pod powyższy Numer domu dostawić za nagrodą jakiej żądać będzie.



Od lat kilku istniejący ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO na Nowem-Mieście, znany z dobroci wystałego Piwa Butelkowego NADZWYCZAJNEGO i BAWARSKIEGO, przeniesiony został na ulicę Rymarską pod Nr 737/8, dawniej pod ZŁOTĄ GRUSZKĄ, a dziś pod KOMETĄ, poleca się wyżej wspomnionem Piwem wystałem. W tymże Zakładzie dostać można ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI, w Niedzielę i Czwartek FLAKÓW. Dziś zaś wieczorem, będzie do wygrania w **PULĘ** para KUR Indyjskich i kilka KACZEK.

Ktoby z Osób wyjeżdżających do Petersburga lub Moskwy, potrzebował SŁUŻĄCEGO do podróży, raczy zgłosić się do Szwajcara Hotelu Angielskiego. 1

Przy nadchodzącym czasie budowania, polecam się w pośredniciwie, **angażowania** wydoskonalonych **Mularzy** i **Cieśli**, których w wszelkiej żądanej liczbie, opatrzonych należnemi pasportami, natychmiast do roboty dostawić mogę. — Do zarządzania Fabryką przy większych budowlach, jestem w stanie rekomendować wykształconego i doświadczonego **Majstra** mularskiego. — Bliższe objaśnienia na zapytania listowne franco poczynione, udzieli niżej podpisany, zamówienia zaś na rzecz moją raczą przyjmować PP. Aquilino et Siewczyński, utrzymujący Kantor przy ulicy Długiej pod Nr 43. — Mysłowice, w Marcu r. 1859. — Juliusz *Willhelm*.



Dnia 19 Marca o godz: 8 z rana, z domu W. Komierowskiego, przy ulicy Czystej Nr 638, wybiegł Piesek czarny, podpalany, z gatunku taxów, w obroży na szyi żółtej; uprasza się o odprowadzenie pod powyższy Numer, do Sklepu Cygar, za nagrodą. 1



Suczka mała, cała czarna, z nóżkami żółtemi, z obróżką stalową w łańcuszek, zginęła. Łaskawy znalazca zechce oddać na Nowy-Swiat Nr 36 nowy, na dole, z bramy na prawo, za nagrodą Rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 9 cali 7 (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *List i odpowiedź*. — *Raptus*. *Chłopi Arystokraci*.

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

ALBINOSY i DZICY LUDZIE, okazywać się będą codziennie od godz: 2ej do 7ej po południu, w Sali Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej.

W Zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, dziś i codziennie od 6 wieczorem, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnschmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473*c*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 8 (20 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.